

Mieczysław Ryba\*

KATOLICYZM CZY PRAWOSŁAWIE?  
SPÓR O MODEL ŻYCIA RELIGIJNEGO  
I NARODOWOŚCIOWEGO NA KRESACH WSCHODNICH  
II RZECZYPOSPOLITEJ. ROZWAŻANIA NA KANWIE  
USTALEŃ UNIJNYCH KONFERENCJI KAPŁAŃSKICH  
W PIŃSKU W LATACH 30. XX WIEKU

CATHOLICISM OR ORTHODOXY? – A DISPUTE OVER THE MODEL  
OF RELIGIOUS AND NATIONAL LIFE IN THE EASTERN BORDERLANDS  
OF THE SECOND POLISH REPUBLIC.  
(CONSIDERATIONS ON THE BASIS OF THE DECISIONS  
OF PRIESTLY CONFERENCES IN PIŃSK IN THE 1930S)

**Abstract:** The Second Polish Republic was inhabited by many nationalities representing various denominations. One of the key problems of the reborn state was to calm the ethnic situation, especially in the Eastern Borderlands, which were destabilized by the diversionary activity of the Soviets. A characteristic initiative of the Catholic Church were the union priestly conferences in Pinsk, which in the 1930s generated the most important arguments for promoting the union movement in Poland. An important goal of the Church was to include this neo-union movement in the great *antemurale christianitatis* project, being in the opinion of many something of a historical mission for Poland.

**Keywords:** Second Polish Republic, Eastern Borderlands, Greek Catholic Church, Orthodoxy, Catholic Church, priestly conferences, Pinsk, union movement, neo-union movement, *antemurale christianitatis*.

II Rzeczpospolitą zamieszkiwało wiele narodowości reprezentujących różne wyznania. Jednym z kluczowych problemów odrodzonego państwa było uspokojenie sytuacji narodowościowej, zwłaszcza w kontekście destabilizacji Kresów

---

\* Mieczysław Ryba – doktor habilitowany, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, ORCID: 0000-0002-6532-5987.

Wschodnich na skutek dywersyjnej działalności Sowieców. Konflikt w Małopolsce Wschodniej, który pojawił się już na początku niepodległości (od listopada 1918 r. trwała wojna polsko-ukraińska), skłaniał czynniki kierownicze w Polsce do krytycznej refleksji na temat roli Kościoła greckokatolickiego w kreowaniu postaw separatystycznych. Sam greckokatolicki metropolita Lwowa Andrzej Szeptycki, jak i podległe mu duchowieństwo, jednoznacznie opowiedział się za państwem ukraińskim – przeciwko Polsce<sup>1</sup>.

Pojawiły się zatem różne pomysły, jak przyciągnąć do polskiej państwowości ludność prawosławną. Zasadniczo w polskich kręgach politycznych zwyciężała tendencja, by dogadać się z hierarchią prawosławną, w dużej mierze niechętną ruchowi ukraińskiemu. Uważano, że każda nowa unia kościelna może zaowocować wytworzeniem ruskiego separatyzmu, podobnego do ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej.

Inaczej na całą sprawę patrzyły czynniki kościelne. Od wieków Rzym dążył do pojednania z Bizancjum, próbowano na różne sposoby związać unię kościelną. Taka tendencja pojawiła się i w XX w. Powstał ruch neounijny, w okresie międzywojennym szczególnie promowany przez papieża Piusa XI. Na ziemiach polskich nurt ten rozwijał się na Wołyniu, a także na terenach zamieszkałych przez ludność białoruską (Polesie, Podlasie, Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna itd.). Tworzenie nowej unii napotkało na sprzeciw polskich władz państwowych, stąd na gruncie kościelnym inicjowano działania mające przekonać polskich polityków i całe społeczeństwo do tej unijnej inicjatywy. Jednym z bardzo ważnych forów dialogu na ten temat były konferencje kapłańskie zwoływane w Pińsku, w stolicy kresowej diecezji mocno zaangażowanej w ruch neounijny. Inicjatorem tych działań w dużej mierze był miejscowy biskup Zygmunt Łoziński. Po jego śmierci dzieło to było kontynuowane.

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić przebieg tej debaty, ilustrującej wielki spór o model życia religijnego i społecznego na Kresach II Rzeczypospolitej. Ułożenie stosunków religijnych w państwie miało bezpośredni wpływ na kwestie narodowościowe. Wydaje się, że zilustrowanie tego sporu bardzo wiele mówi nam o sytuacji religijnej i społecznej na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, zamieszkałych dziś przez mającą odrębną państwowość ludność białoruską i ukraińską.

---

<sup>1</sup> Por. M. Ryba, *Proces ukrainizacji Kościoła greckokatolickiego w Galicji Wschodniej w pierwszym etapie posługi duszpasterskiej metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1899–1919). U źródeł konfliktu religijnego i narodowościowego na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020 nr 35 s. 275-290.

## PO ŚMIERCI BP. ŁOZIŃSKIEGO

26 marca 1932 r. zmarł bp Zygmunt Łoziński. Nowy administrator diecezji ks. prałat Witold Iwicki zdecydował się kontynuować kapłańskie konferencje w Pińsku poświęcone ruchowi unijnemu. Taka konferencja odbyła się w dniach od 30 sierpnia do 1 września 1932 r., a więc już po nominacji następcy bp. Łozińskiego (10 lipca 1932 r. papież mianował bp. Kazimierza Bukrabę, 28 sierpnia 1932 r. odbył się jego ingres do katedry pińskiej)<sup>2</sup>. Zgromadziła ona większą liczbę hierarchów żywo zainteresowanych tematami unijnymi. Niewątpliwie było to spowodowane presją Stolicy Apostolskiej i samego Piusa XI, bardzo oddanego tej sprawie. Spośród biskupów w Pińsku pojawił się bp Mikołaj Czarnecki, wizytator apostolski dla parafii obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce<sup>3</sup>. Oprócz niego w konferencji udział wzięli: abp Edward Ropp (metropolita mohylowski), abp Romuald Jałbrzykowski (metropolita wileński), bp Henryk Przeździecki (biskup podlaski) i oczywiście gospodarz bp Kazimierz Bukraba<sup>4</sup>.

Był to czas ogromnych sporów w polskim środowisku kościelnym i politycznym dotyczących neounii. Na rynku księgarskim pojawiła się pozycja Jana Henryka Łubieńskiego pt. *Droga na Wschód Rzymu*, która wywołała potężną dyskusję tak w kręgach politycznych, jak i kościelnych<sup>5</sup>. Łubieński dokonał bardzo ostrej krytyki wielowiekowej polityki wschodniej papieżstwa, wskazując na sprzeczność interesów Rzeczypospolitej z planami unijnymi Stolicy Apostolskiej. Szczególnie krytycznie do zaprezentowanych poglądów odniósł się bp Henryk Przeździecki. Wystąpił on, po uprzedniej wizycie u papieża Piusa XI, na konferencji pińskiej z mocnym przesłaniem. Metropolita podlaski referował stanowisko Piusa XI w następujących słowach:

Następnie papież zaczął mówić o przeszkodach, które praca unijna spotyka w Polsce, o wystąpieniach słowem lub pismem przeciwko tej pracy. Namiestnik Chrystusa Pana na ziemi, widziana Głowa Kościoła Chrystusowego, oświadczył raz i drugi i to jak najkategoryczniej, że występujący przeciwko tej pracy *nie są katolikami* i dodał, że, niestety, w szeregach tych ostatnich znajdują się i należący do duchowieństwa. Ojciec św. ubolewał nad tym stanem rzeczy, nad ślepotą występujących przeciw pracy unijnej, nad szkodliwością ich działania

<sup>2</sup> Por. *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku (30, 31 sierpnia i 1 września 1932)*. Pińsk 1933 s. 3-4.

<sup>3</sup> Por. M. Ryba. *Kościół i państwo na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2021 s. 194.

<sup>4</sup> Por. *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej* s. 11.

<sup>5</sup> Por. H.I. Łubieński. *Droga na Wschód Rzymu*. Warszawa 1932 s. 19-20.

i powiedział, że mówi o tym do mnie dlatego, abym słowa Ojca Chrześcijaństwa powtarzał<sup>6</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że tak mocne słowa nie podobały się polskim kręgom politycznym<sup>7</sup>. Z kolei przeciwko krytyce neounii ostro reagowały też czynniki kościelne. Książka Łubieńskiego została wciągnięta na indeks przez kard. Aleksandra Kakowskiego, co było przyjęte wręcz z niedowierzaniem, choćby z uwagi na fakt, iż publikacja ta nie zawierała treści wprost sprzecznych z nauczaniem Kościoła<sup>8</sup>. Krytyce poddana została jedynie metoda misyjna, którą Kościół posługiwał się w stosunku do prawosławia. Tym niemniej stanowisko Piusa XI skłaniało tak kard. Kakowskiego, jak i innych biskupów łacińskich do działań w obronie obrządku wschodnio-słowiańskiego<sup>9</sup>.

Mimo powyższego sporu władze kościelne (w tym Stolica Apostolska) zdawały sobie sprawę, że nie należy zadrażniać stosunków z władzami państwowymi w Polsce. Wszak wciąż była to najdalej wysunięta flanka katolicka w Europie, a po upadku Austro-Węgier papieżstwo na nowo widziało w Rzeczypospolitej swoiste *Antemurale Christianitatis*<sup>10</sup>. Uczestnicy konferencji w Pińsku również nie mieli najmniejszego zamiaru wchodzić w konflikt z władzami. Oprócz różnych depeš do dostojników kościelnych uczestnicy trzeciej konferencji pińskiej wysłali pismo do prezydenta Rzeczypospolitej. Pojawiły się wyrazy czci i oddania oraz zapewnienie

[...] że prace konferencji, idąc po myśli Namiestnika Chrystusowego na ziemi, idą też po linii najwyższego interesu Państwa Polskiego przez dążenie do ugruntowania prawdy Bożej w sercach innowierczych obywateli Rzeczypospolitej polskiej oraz przez spełnienie dziejowej misji Polski w ideowym promieniowaniu na Wschód<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej* s. 18-19. W podobny sposób bp Przeździecki przedstawił tę kwestię w liście pasterskim z 1933 r. Zob. *Oprawy unijnej w Polsce. List pasterski J.E. ks. dr. Henryka Przeździeckiego biskupa podlaskiego*. Warszawa 1933 s. 4.

<sup>7</sup> Por. M. Ryba. *Stosunki państwo – Kościół w województwie lubelskim 1918-1939*. Lublin 2016 s. 125.

<sup>8</sup> Kopię swojej decyzji w sprawie książki Łubieńskiego kard. Kakowski rozesłał różnym biskupom, w tym metropolicie Szeptyckiemu, którego środowisko bardzo krytycznie odniosło się do treści zawartej we wspomnianej publikacji. Por. Центральний державний історичний архів України у Львові (ЦДІАУЛ). *Андрей Шептицький (1865–1944)* ф. 358 оп. 1 сп. 160 к. 39-41; M. Strutyński. *Myśl społeczno-polityczna Kościoła greckokatolickiego w II RP (1918-1939)*. Kraków 2019 s. 259.

<sup>9</sup> Do realizacji woli papieża przyłączył się też Uniwersytet Lubelski, o czym poinformował zebranych ks. dr. Kremer. Na uczelni powstało m.in. akademickie koło badań naukowych nad Kościołami wschodnimi. Por. *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej* s. 24; P. Kremer. *Duch miłości w akcji unijnej według ostatnich dwóch papieży*. W: *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej* s. 87.

<sup>10</sup> Por. *Skutki polityczne Unii w dawnej Rzeczypospolitej i w chwili obecnej*. „Sprawy Narodowościowe” 1932 nr 6 s. 779.

<sup>11</sup> Kazimierz, Biskup piński. *Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego*. W: *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej* s. 23.

Zapewnienia takie nie uspokajały polskich czynników rządowych, niemniej gesty tego typu miały swoją rangę.

Niezwykle ważne w tym kontekście było wystąpienie znanego polskiego jezuity ks. Jana Urbana, który przygotowywał się do wydawania czasopisma poświęconego sprawom unii, zatytułowanego „Oriens”. Ks. Urban zdawał sobie sprawę z krytyki neounii prezentowanej w środowiskach polskich. Do sceptyków dołączył też greckokatolicki biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn, który był pochodzenia ukraińskiego. W mocnych słowach napiętnował on bizantyzm jako prąd, który bardzo osłabiał Kościół greckokatolicki w Małopolsce Wschodniej, spływając religijność do kwestii ściśle obrzędowych. Bp Chomyszyn uważał, że neounia (obrzędek bizantyjsko-słowiański) będzie tylko pozornym ruchem w kierunku katolicyzacji ludności prawosławnej, a w istocie pozostanie ona pod wpływem mentalności schizmatycznej<sup>12</sup>. Ks. Urban przedstawiał inny pogląd. Podnosił on kwestię roli dziejowej Polski, twierdząc, że po odzyskaniu niepodległości potrzebowała ona jakiejś idei, wielkiej misji do wykonania. Historycznie rzecz ujmując, miała ona różnorodne relacje z Rosją i nie powinna godzić się na jej trwanie w „greckim odszczepieństwie”<sup>13</sup>. Odniósł się do tych, którzy twierdzili, że misją cywilizacyjną Polski było promowanie nie tylko wiary katolickiej, ale i łacińskiej cywilizacji<sup>14</sup>. Jego zdaniem nawracanie na obrządek łaciński Rusinów było iluzją, a Kościół nie mógł żądać od wiernych wynarodowienia. Pisał:

Operuje się często straszakiem «bizantyzmu», mam jednak wrażenie, że operujący nim krytycznie zadali sobie trudu, by określić co przez ten bizantyzm rozumieją, jakie jego składniki uważają za szkodliwe dla kultury zachodniej i które z tych szkodliwych składników w akcji unijnej widzą.

Ks. Urban wskazał, że to na Zachodzie pojawiło się wiele trendów destrukcyjnych, mimo iż tam bizantyzm nie był obecny w tradycyjnej formie. Wszak sama idea komunizmu zrodziła się w sercu cywilizacji łacińskiej, czyli na Zachodzie. Twierdził również, że przecenianie form obrządkowych, utożsamianie obrządku z wiarą było pochodną schizmy, a nie bizantyzmu jako takiego. Unia powoduje, że wierni widzą, iż można być katolikiem innego obrządku, a co za tym idzie, że obrządek to nie wszystko. Natomiast przecenianie form obrządkowych („niebezpieczeństwo duchowego bizantyzmu”) może się pojawić i u łacinników,

<sup>12</sup> „W tej części Polski – pisał Chomyszyn – która kiedyś była pod zaborem rosyjskim wprowadzono teraz dla powiązania z Kościołem Katolickim obrządek pod nazwą «wschodnio-słowiański», który przyjęli także jezuici w Albertynie, zajmujący się szerzeniem unii między tamtymi schizmatykami. Jednak ten obrządek – to jedynie przechrzczony obrządek synodalno-rosyjski” – G. Chomyszyn. *Dwa królestwa*. Tłum. M. Siudak. Red. I. Pełechatyj, W. Osadczy. Kraków 2017 s. 260.

<sup>13</sup> Por. J. Urban. *Akcja unijna a misja religijna Polski*. W: *Pamiętnik III-iej Konferencji Kapłańskiej* s. 78-90.

<sup>14</sup> Por. F. Koneczny. *Polskie logos a etos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*. T. 2. Poznań 1921 s. 23-25.

którzy uważają, że tylko obrządek rzymski jest właściwy<sup>15</sup>. Było to odwrócenie logiki argumentacji krytyków neounii. Bp Chomyszyn sugerował, że to bizantyzm doprowadził do schizmy<sup>16</sup>, zaś ks. Urban wskazywał, że wschodni rytualizm (przeakcentowanie kwestii obrządkowych) był pochodną oderwania się Kościoła wschodniego od jedności z Rymem, a nie bizantyzmu jako takiego. Przyznawał, że na Wschodzie obecny był cesaropapizm, skądinąd bardzo szkodliwy dla Kościoła. Jego zdaniem wszystko to umocniła schizma, która w Rosji doprowadziła do całkowitej martwoty religijnej i podporządkowania Cerkwi państwu.

Tak ujarzmioną bizantyńską Cerkiew w Rosji – twierdził ks. Urban – trzeba uważać za jeden z czynników historycznych, które długo i powoli przygotowały rewolucję bolszewicką. Komunizm materialistyczny nie jest rosyjskim wynalazkiem, raczej niemiecko-żydowskim, ale że właśnie w Rosji mógł zwyciężyć i naród opanować, to dlatego, że tam znalazł grunt podatny w płytkości wpływów prawdziwie chrześcijańskich na sumienie i zbiorowe życie narodów<sup>17</sup>.

Z tą zgubną stroną bizantyzmu od wieków walczył prymat papieski<sup>18</sup>. Takiego bizantyzmu, choćby w wydaniu rosyjskim, według ks. Urbana nie zamierzała konserwować akcja unijna. Konserwowały go te czynniki państwowe w Polsce, które chroniły Cerkiew prawosławną przed unią, gdyż ta starała się być bardziej podporządkowana państwu niż unia. Wszak taki bizantyzm wdarł się niegdyś do Austrii Józefa II, pojawił się w niektórych państwach demokratycznych.

Zarzut bizantyzmu, czyniony naszej akcji unijnej, należy zatem odrzucić jak piłkę w stronę tych, którzy się nią posługują w swojej przeciwko Unii polemice<sup>19</sup>.

Ks. Urban skrytykował podejście polskich władz państwowych, które wspierały Cerkiew prawosławną, licząc na jej lojalność wobec Rzeczypospolitej<sup>20</sup>. Jednym z przejawów takiego wsparcia było ustanowienie w 1924 r. autokefalii.

Zarzut bizantyzmu obecnego w cesarstwie austriackim był oparty na mocnych podstawach. Sam Feliks Koneczny, wybitny polski znawca dziejów cywilizacji, podnosił, że w Austrii, a szczególnie w Niemczech, zakwitła cywilizacja bizantyńska<sup>21</sup>. Ks. Urban konstatował zatem:

Akcja unijna jest podjęciem wielkiej misji religijnej Polski, tj. misji tych narodowości, które się w jej granicach znajdują: Polaków, Ukraińców, Białorusinów.

<sup>15</sup> Por. J. Urban. *Akcja unijna a misja religijna Polski* s. 82-84.

<sup>16</sup> Por. *Sprawa „bizantyzmu” i „latynizmu” w cerkwi gr.-katolickiej. Listy pasterskie ks. metropolity Szeptyckiego i ks. biskupa Chomyszyna. „Sprawy Narodowościowe” 1931 nr 4/5 s. 459.*

<sup>17</sup> J. Urban. *Akcja unijna a misja religijna Polski* s. 85.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Tamże s. 86.

<sup>20</sup> Por. M. Ryba. *Stosunki państwo – Kościół* s. 124-125.

<sup>21</sup> Por. F. Koneczny. *Bizantyzm niemiecki*. Warszawa 2018.

Akcja unijna nie tylko nie utrwała ujemnych cech i braków wschodniego dyz-unickiego chrześcijaństwa, ale przeciwnie, wzbogacając Kościół katolicki pięknem liturgicznych obrzędów wschodnich, niesie nawzajem temu Wschodowi życiodajnego ducha katolicyzmu, rozszerza jego horyzonty, uwalnia od bałwochwalstwa litery i formy, a – co może najważniejsze – wyzwala go z okowów owego szkodliwego bizantynizmu i uzdalnia do intensywniejszej pracy nad budową Królestwa Bożego w duszach ludzkich<sup>22</sup>.

Twierdził przy tym, że nie ma w tym żadnej szkody dla Polski<sup>23</sup>. Na końcu konferencji uchwalono rezolucję wskazującą, że

[...] w dyskusjach nad kwestią bizantynizmu odróżniać [należy] to, co w bizantynizmie, jako formie kulturalnej, jest dodatniego od tego, co pod tą nazwą niekiedy bywa mylnie rozumiane, przede wszystkim system cesaropapizmu, który konferencja potępia i odrzuca<sup>24</sup>.

Zapowiedziano również wydawanie pisma w języku polskim („Oriens”), które miało informować społeczeństwo polskie o neounii i konsekwentnie eliminować uprzedzenia wobec niej<sup>25</sup>.

Na czwartej konferencji kapłańskiej, która miała miejsce w Pińsku w dniach od 7 do 9 września 1933 r. obecnych było kilku ważnych duszpasterzy. Z powodów oczywistych pojawił się wizytator apostolski dla obrządku bizantyjsko-słowiańskiego bp Mikołaj Czarnecki oraz gospodarz wydarzenia bp Kazimierz Bukraba. Po raz pierwszy przybył przedstawiciel bp. Grzegorza Chomyszyna, sufragan stanisławowski bp Jan Latyszewski. Obecny był również ordynariusz wileński bp Romuald Jałbrzykowski. Do Pińska przyjechał także liczny zastęp duchowieństwa z różnych części Polski<sup>26</sup>. Metropolitę Szeptyckiego reprezentował o. Josef Slipyj. Ponownie podjął on dyskusję nad bizantynizmem, jego rytualizmem i cesaropapizmem, odpierając różne zarzuty i tradycyjnie wskazując na duże problemy Zachodu (choćby austriacki józefinizm jako swoisty wyraz cesaropapizmu)<sup>27</sup>. W ten sposób o. Slipyj stawał w obronie polityki metropolity Szeptyckiego, idącego w kierunku uwschodnienia obrządku w Kościele greckokatolickim.

Podobną argumentację przedstawił o. Antoni Dąbrowski, który sprzeciwiał się twierdzeniu, że obrządek wschodni ułatwia oderwanie się od Kościoła katolickiego. Wskazał na zachodni protestantyzm, który doprowadził do większych

<sup>22</sup> J. Urban. *Akcja unijna a misja religijna Polski* s. 86-87.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże s. 142.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. *Pamiętnik IV-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej (7, 8 i 9 września 1933)*. Pińsk 1934.

<sup>27</sup> Por. O.J. Slipyj. *Bizantynizm jako forma kultury*. W: *Pamiętnik IV-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej* s. 57-88.

podziałów niż za czasów schizmy wschodniej<sup>28</sup>. Trzeba przyznać, że był to kolejny, bardzo mocny argument. O. Dąbrowski starał się obalić tezę często wygłaszaną przez polityków polskich, że jedyną bezpieczną i skuteczną metodą nawracania na katolicyzm jest promowanie obrządku łacińskiego. Jego zdaniem argument, że na Kresach sporo prawosławnych przechodzi na obrządek łaciński, był nie do końca prawdziwy. Na ten obrządek przechodzili często ci, których przodkowie byli katolikami, a nie prawosławni z dziada pradziada. Nawet jeśli tacy wyznawcy prawosławia pojawiali się na nabożeństwach łacińskich, to rzadko przechodzili na katolicyzm<sup>29</sup>. Według niego unia nie powinna być przedmiotowo używana do celów politycznych czy narodowościowych<sup>30</sup> (czego przykładem był spór religijno-narodowościowy w Małopolsce Wschodniej między Polakami a Ukraińcami). Cały wywód o. Dąbrowski podsumował w następujący sposób:

A więc stawajmy, Bracia Kapłani, do pracy wspólnie, po bratersku, po katolicku! Stawajmy wszyscy: i łacinnicy i wschodni. Nikt nie powinien rościć sobie pretensji do jakiegoś monopolu w pracy nad nawracaniem prawosławnych na naszych terenach, nikt nie ma prawa wykluczać drugiego. Niesłusznie żaliłby się misjonarz unicki, że mu księża łacińscy «wyrrywają dusze», jeżeli ci przejmują (rozumie się bez przeciągania) do Kościoła katolickiego w łac. obrządku tych prawosławnych, co doń samorzutnie chcą należeć. Ale też nie po katolicku i nieojalnie wobec Stolicy św. i Kościoła postępowałby misjonarz łaciński, o ile by powstawał przeciw wschodniej pracy unijnej, o ile nawoływałby do bojkotu tej pracy, do niedopuszczenia jej na naszych kresach<sup>31</sup>.

Piąta konferencja pińska, która trwała od 5 do 7 września 1935 r., w dużej mierze poświęcona była kwestii głębszego zrozumienia prawosławia jako religii i szukania metod przekonania wiernych do przejścia na katolicyzm. Głos zabrali m.in.: ks. dr Michał Niechaj, ks. dr Ignacy Świrski, ks. Jan Urban. Ten ostatni sugerował, by w pracy misyjnej nie rezygnować z żadnego katolickiego dogmatu, lecz cierpliwie tłumaczyć prawosławnym zasady wiary katolickiej. Starał się też przezwyciężyć stereotyp, jakoby różnice między prawosławiem i katolicyzmem sprowadzały się jedynie do kwestii narodowościowych<sup>32</sup>. W tę dyskusję włączył się ks. prof. Władysław Goral z Lublina, który stwierdził:

---

<sup>28</sup> Por. O.A. Dąbrowski. *Wschodni czy łaciński obrządek?* W: *Pamiętnik IV-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej* s. 103-104; F. Koneczny. *Protestantyzm w życiu zbiorowym*. Warszawa 2018.

<sup>29</sup> Por. O.A. Dąbrowski. *Wschodni czy łaciński obrządek* s. 106.

<sup>30</sup> Por. tamże s. 102.

<sup>31</sup> Tamże s. 101. W podobny sposób wypowiedział się o. Antoni Niemcewicz TJ (Dubno) na kolejnej konferencji w 1935 r. Por. *Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego a akcja unijna*. W: *Pamiętnik V-tej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej (5, 6 i 7 września 1935)*. Pińsk 1936 s. 27-33.

<sup>32</sup> Por. J. Urban. *Zadanie i charakter polemiki z prawosławnymi*. W: *Pamiętnik V-tej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej* s. 15-20.



[...] nie tylko w seminariach duchownych, ale także w szkołach średnich i niższych trzeba zaznajamiać uczniów z zarzutami prawosławnych i z katolickimi na nie odpowiedziami. Następnie trzeba zbijać zarzuty prawosławnych na ambonie oraz pisać broszurki polemiczne i kolportować je wśród prawosławnych<sup>33</sup>.

Szósta konferencja kapłańska w sprawie unii kościelnej odbyła się w dniach od 1 do 3 września 1937 r. Obecni na niej byli m.in. abp Romuald Jałbrzykowski, bp Henryk Przeździecki, bp Adolf Szelażek (Łuck), bp Karol Niemira (sufragan piński), bp Kazimierz Bukraba, ks. Stanisław Sopuch (prowincjał oo. jezuitów z Warszawy), o. Paweł Teodorowicz (zastępca prowincjała bazylianów ze Lwowa), a także o. Jacek Woroniecki (dominikanin).

Bp Henryk Przeździecki w swoim referacie odniósł się do sytuacji unijnej w Polsce, ze szczególną mocą odpierając poglądy krytyków neunii:

Matko, Ojczyzno moja, słusznie Cię nazwano *Antemurale Christianitatis*. W obronie chrześcijaństwa potoki krwi wylałaś. Bądź za to błogosławiona. Życzę Ci, abyś się stała obecnie *Porta ad Orientem*, wrotami na wschód, wrotami, które nie przestraszają i odpychają, lecz wrotami, które przyciągają, jednocześnie, wrotami miłości! Wszędzie i zawsze motywy polityczne są przeszkodą do zjednoczenia wszystkich w Kościele. Polityka chce mieć z Kościoła narzędzie do swych ziemskich, często nawet zbrodniczych celów. Chrystusa do Krzyża przybiła polityka, polityka chcąca wyniesienia własnego narodu ponad wszystkie, nieznosząca miłości między narodami! O biedni, po stokroć biedni katolicy sprzeciwiający się Unii! Nie rozumieją oni, że są sługami masonerii, bezbożnictwa, komunizmu, ceszaropapizmu, a nie są sługami Chrystusa, nie są Jego przyjaciółmi. Swą niechęcią i oporem przyczyniają się ku temu, by nie miłość, lecz nienawiść wśród ludów panowała<sup>34</sup>.

Był to niezwykle mocny głos pasterza może najbardziej spośród biskupów łacińskich zaangażowanego w prace unijną w okresie międzywojennym.

Ks. Jan Urban z kolei w swoim wystąpieniu, zatytułowanym *Polszczenie Cerkwi prawosławnej*, wskazał na procesy polonizacji w tej wspólnotie (w księgach kancelaryjnych, korespondencji, na wykładach Studium Teologicznego w Warszawie, w niektórych szkołach przy nauczaniu religii itd.). Zauważył, że bardzo ostro przeciwko polonizacji Cerkwi występowała diaspora rosyjska<sup>35</sup>. Przestrzegął, by nie używać do polonizacji przymusu państwowego, gdyż to przypominałoby czasy zaborów. Polszczenie prawosławia wbrew woli ludności mogłoby prowadzić do odchodzenia ludzi od wiary, a dalej do narażania ich na agitację komunistyczną<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> *Pamiętnik V-tej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej* s. 23.

<sup>34</sup> H. Przeździecki. *Unia Florencka*. W: *Pamiętnik VI-tej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej (1-3 września 1937)*. Pińsk 1939 s. 19; M. Ryba. *Kościół i państwo na Kresach* s. 228.

<sup>35</sup> Por. J. Urban. *Polszczenie Cerkwi prawosławnej*. W: *Pamiętnik VI-tej Konferencji Kapłańskiej* s. 23-25.

<sup>36</sup> Por. tamże s. 31-32.

## PODSUMOWANIE

Na unijnych konferencjach kapłańskich w Pińsku w latach 30. XX w. wybrzmiały ze strony kościelnej najważniejsze argumenty dotyczące promowania ruchu unijnego na ziemiach polskich. Odrzucano obawy czynników polskich, że neounia stworzy nowy separatyzm na wzór separatyzmu ukraińskiego, wskazując, że nie da się prowadzić pracy misyjnej na Wschodzie w oparciu o obrządek łaciński. Zdaniem intelektualistów katolickich Kościół nie mógł za pomocą duszpasterstwa prowadzić do wynaradawiania miejscowej ludności. Padał argument wielkiej misji religijno-cywilizacyjnej Polski, idącej w kierunku przywrócenia jedności kościelnej na wzór unii brzeskiej z 1596 r. Kluczowym zadaniem, jakie stawiali sobie uczestnicy pińskich debat, było z jednej strony uspokojenie polskich władz, że akcja unijna nie doprowadzi do napięć narodowościowych, z drugiej – przedstawienie argumentacji zdolnej zapalić polskich katolików do wpisania się w ten projekt misyjny, na którym tak bardzo zależało Stolicy Apostolskiej. Watykan uważał, że nowa unia na ziemiach polskich stanie się w przyszłości zaczynem nawrócenia pogrążonej w bolszewickim ateizmie Rosji. Widać zatem wyraźnie, że intencją kierownictwa polskiego Kościoła było nie tyle – jak mówili niektórzy – przedmiotowe wykorzystanie Rzeczypospolitej do krzewienia misji, co wpisanie jej na nowo w wielki projekt *Antemurale Christianitatis*, będący – zdaniem wielu – czymś w rodzaju misji dziejowej naszego kraju.

## BIBLIOGRAFIA

- Chomyszyn G.: *Dwa królestwa*. Tłum. M. Siudak. Red. I. Pełechatyj, W. Osadczy. Kraków 2017.
- Dąbrowski O.A.: *Wschodni czy łaciński obrządek?* W: *Pamiętnik IV-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej* (7, 8 i 9 września 1933). Pińsk 1934.
- Duchowieństwo katolickie obrządku łacińskiego a akcja unijna*. W: *Pamiętnik V-tej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej* (5, 6 i 7 września 1935). Pińsk 1936.
- Kazimierz, Biskup piński: *Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego*. W: *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku* (30, 31 sierpnia i 1 września 1932). Pińsk 1933.
- Koneczny F.: *Bizantynizm niemiecki*. Warszawa 2018.
- Koneczny F.: *Polskie logos a etos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*. T. 2. Poznań 1921.
- Koneczny F.: *Protestantyzm w życiu zbiorowym*. Warszawa 2018.
- Kremer P.: *Duch miłości w akcji unijnej według ostatnich dwóch papieży*. W: *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku* (30, 31 sierpnia i 1 września 1932). Pińsk 1933.
- Łubieński H.I.: *Droga na Wschód Rzymu*. Warszawa 1932.
- O pracy unijnej w Polsce. List pasterski J.E. ks. dr. Henryka Przeździeckiego biskupa podlaskiego*. Warszawa 1933.

- Przeździecki H.: *Unia Florencka*. W: *Pamiętnik VI-tej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej (1-3 września 1937)*. Pińsk 1939.
- Ryba M.: *Kościół i państwo na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2021.
- Ryba M.: *Proces ukrainizacji Kościoła greckokatolickiego w Galicji Wschodniej w pierwszym etapie posługi duszpasterskiej metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1899–1919). U źródeł konfliktu religijnego i narodowościowego na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020 nr 35 s. 275-290.
- Ryba M.: *Stosunki państwo – Kościół w województwie lubelskim 1918-1939*. Lublin 2016.
- Skutki polityczne Unii w dawnej Rzeczypospolitej i w chwili obecnej*. „Sprawy Narodowościowe” 1932 nr 6.
- Slipij O.J.: *Bizantyzm jako forma kultury*. W: *Pamiętnik IV-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej (7, 8 i 9 września 1933)*. Pińsk 1934.
- Sprawa „bizantyzmu” i „latynizmu” w cerkwi gr.-katolickiej. Listy pasterskie ks. metropolity Szeptyckiego i ks. biskupa Chomyszyna*. „Sprawy Narodowościowe” 1931 nr 4/5.
- Strutyński M.: *Mysł społeczno-polityczna Kościoła greckokatolickiego w II RP (1918-1939)*. Kraków 2019.
- Urban J.: *Akcja unijna a misja religijna Polski*. W: *Pamiętnik III-ej Konferencji Kapłańskiej w sprawie unii kościelnej w Pińsku (30, 31 sierpnia i 1 września 1932)*. Pińsk 1933.
- Urban J.: *Polszczenie Cerkwi prawosławnej*. W: *Pamiętnik VI-tej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej (1-3 września 1937)*. Pińsk 1939
- Urban J.: *Zadanie i charakter polemiki z prawosławnymi*. W: *Pamiętnik V-tej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w Sprawie Unii Kościelnej (5, 6 i 7 września 1935)*. Pińsk 1936.
- Центральний державний історичний архів України у Львові (ЦДІАУЛ). *Андрей Шептицький (1865–1944)* ф. 358 оп. 1 сп. 160 к. 39-41.

**Streszczenie:** II Rzeczpospolitą zamieszkiwało wiele narodowości reprezentujących różne wyznania. Jednym z kluczowych problemów odrodzonego państwa było uspokojenie sytuacji narodowościowej zwłaszcza na Kresach wschodnich, które były destabilizowane dywersyjną działalnością Sowieców. Charakterystyczną inicjatywą Kościoła katolickiego były unijne konferencje kapłańskie w Pińsku, które w latach 30. XX w. generowały najważniejsze argumenty dotyczące promowania ruchu unijnego na ziemiach polskich. Istotnym celem Kościoła było wpisanie tego neounijnego ruchu w wielki projekt *antemurale christianitatis*, będący, zdaniem wielu, czymś w rodzaju misji dziejowej Polski.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczypospolita, Kresy Wschodnie, Kościół greckokatolicki, prawosławie, Kościół katolicki, kapłańskie konferencje, Pińsk, ruch unijny, ruch neounijny, *antemurale christianitatis*.